

„Uwagi do programu dopłat wodno środowiskowych”

1/. Sekretarz Stanu K. Plocke zdecydowanie przyznał 7 kwietnia 2010r, podczas spotkania z Zarządem ZPRyb, że w sprawach „dopłat wodno środowiskowych popełniono błędy”! Wziął winę na siebie! Obiecał naprawę błędów!

2/. Zgodnie z § 51 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 7 września 2009r. w sprawie szczegółowych warunków przyznawania , wypłaty i zwracania pomocy finansowej na realizację środków objętych osią priorytetową 2 - „ Pomoc w ramach środków ... *jest przyznawana do wyczerpania środków finansowych , zgodnie z kolejnością złożenia prawidłowo udokumentowanego wniosku o dofinansowanie*”- jest to jedyne kryterium, jeśli w ogóle tego typu określenie może być kryterium!?

W kwestii „*kolejności*” oraz „*prawidłowo udokumentowanego wniosku*”, beneficjenci środka 2.2 zgłosili z całej Polski nieprawidłowości i stosowanie przez O/R ARiMR nierównych kryteriów podczas weryfikacji ich wniosków – potwierdziły to wyniki ankiety ZPRyb (załącznik nr 2).

O/R ARiMR podczas weryfikacji złożonych wniosków zgodnie z § 43 ust.2 wzywały wnioskodawców do „*usunięcia braków / złożenia wyjaśnień*”. **Powyższe wezwania O/R ARiMR w skali całego kraju, miały miejsce w różnych terminach, nie biorąc w ogóle pod uwagę terminu tj. dnia, godziny i minuty złożenia danego wniosku przez Wnioskodawców! Rozbieżność powyższych wezwań waha się od 9 do 68 dni po złożeniu wniosku!**

Skoro wybór wniosków zakwalifikowanych do podpisania umów o dofinansowanie , został oparty na kolejności poprawnie złożonego i udokumentowanego wniosku, to obligatoryjnie wezwania O/R ARiMR do „usunięcia braków / złożenia wyjaśnień” przez wnioskodawców, powinny być kierowane do wnioskodawców zgodnie z kolejnością złożenia wniosku w Polsce, wg oznaczonej daty, godziny i minuty złożenia wniosku! Bez wątplenia w powyższej sytuacji zasada taka powinna wyznaczać termin wezwań do „*usunięcia braków..*” według kolejności złożenia wniosku w Polsce a nie według tego ilu pracowników skierowano w poszczególnych O/R ARiMR do weryfikacji wniosków. Tylko w ten sposób można było dać równą szansę każdemu wnioskodawcy na uzupełnienie i złożenie wyjaśnień do wniosku! **Absolutnym zaprzeczeniem równego traktowania wnioskodawców było również to, że w niektórych O/R ARiMR skierowano do prac związanych z weryfikacją wniosków np. ośmiu pracowników a w innych tylko dwu!**

Ogromna rozbieżność terminów wezwań przyszłych beneficjentów do złożenia poprawek jest powodem, iż wielu z nich pomimo tego, że złożyło wniosek jako pierwsi w kraju, nie zostali zakwalifikowani do podpisania umów, gdyż ich uzupełnienie wniosku nastąpiło w momencie, gdy wyczerpały się środki finansowe! Z góry należy zaznaczyć że obszerność złożonego wniosku, ani jego jakość, nie mogą być wyznacznikiem terminu do wezwania wnioskodawcy – gdyż stosowanie takiej zasady wskazywałoby na brak przejrzystości reguł. **Podkreślamy szczególnie ,iż nie było równości w rozpatrywaniu wniosków o dofinansowanie, ponieważ np. jeden z beneficjentów był wzywany do uzupełnienia braków 9 dni po złożeniu wniosku a inny po 68 dniach!** Konkretnie przykłady w tej kwestii znajdują się w dokumentacji O/R ARiMR – jest to więc łatwe do sprawdzenia i potwierdzenia- ZPRyb ma to udokumentowane ankietami (załącznik nr 2).

Waga powyższej sprawy jest ogromna , gdyż o podpisaniu umowy zdecydował konkretny dzień -28 grudnia 2009r. na który dany wniosek był kompletny. W tej sytuacji należy zdać sobie sprawę , że wezwanie do usunięcia braków danego beneficjenta opóźnione chociażby o jeden dzień, skutkowało tym, iż dokonał on uzupełnienia o jeden dzień za późno!. Jak wyżej podano wspomniane wezwania były bardzo rozbieżne. W grę nie wchodzi tutaj pojedyncze dni lecz miesiące! **Oczywistym więc faktem jest to, że jedyne kryterium przyznania pomocy- tj. „zgodnie z kolejnością złożenia wniosku o dofinansowanie” zostało totalnie naruszone przez ARiMR!**

3/.Bardzo mocno zwracamy uwagę na kwestię nie uzasadnionego rozdziału środków finansowych z EFR na poszczególne sektory. Organizacje rybackie podnoszą kwestię niezrozumiałego rozdziału środków , który bardzo faworyzuje flotę i rybołówstwo morskie przekazujące na polski rynek podobne ilości ryb co akwakultura oraz na przetwórstwo ryb, które przetwarza głównie ryby z importu w tym wiele z poza Krajów UE. Dokumentują to liczby np. przeznaczenie 1,5 mld zł na rybołówstwo morskie a tylko 350 mln zł na akwakulturę!

4/.Odnosząc się do wyjaśnień Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi znajdujących się na stronie internetowej , a mianowicie: „*MRIiRW stoi na stanowisku, że większość środków powinna być przeznaczona na operacje o charakterze inwestycyjnym, albowiem one przyczyniają się do modernizacji i rozwoju sektora rybackiego i powodują długofalowe efekty. Natomiast pomoc finansowa w zakresie działań nie inwestycyjnych rekompensuje beneficjentom poniesione koszty bez bezpośredniego znaczenia dla sektora*” – uważamy że stwierdzenia powyższe, nie jest żadnym racjonalnym argumentem wyjaśniającym brak otrzymania rekompensat przez ok. 70% wnioskujących gospodarstw rybackich!
Powyższe wyjaśnienie traci zupełnie na znaczeniu, biorąc pod uwagę to, że rybactwo morskie, otrzymuje dla armatorów statków ogromne rekompensaty na „zaprzestanie, zawieszenie działalności połowowej”.

5/. Obiekty stawowe to ogromne bogactwo roślin i zwierząt. Dlatego na większości z nich „odgórnie” ustanowiono różne formy ochrony przyrody , m.in. Obszary Natura 2000. Środek 2.2 – “działania wodno środowiskowe” jest rekompensatą za położenie danego gospodarstwa rybackiego na terenie obszarów chronionych , gdyż prowadzenie gospodarki na takim terenie jest utrudnione i wiąże się z ustępstwami oraz ograniczeniami na rzecz przyrody.

Zasadne więc jest, aby wszystkie gospodarstwa położone na terenach obszarów chronionych, otrzymywały z tego tytułu rekompensaty , gdyż wszystkie w takiej samej skali ponoszą koszty związane z w/w utrudnieniami w prowadzeniu gospodarki rybackiej!

6/. Uzasadnione są obawy 70% Gospodarstw Rybackich, które nie otrzymają rekompensat „wodno-środowiskowych” , że jako uczestnicy wolnego rynku, będą mocno osłabieni w porównaniu z dofinansowanymi gospodarstwami. Funkcjonująca konkurencja dla 70% gospodarstw będzie podyktowana przez mniejszość, ale znaczącą bo 30%, która otrzymując dopłaty, może pozwolić sobie na dowolną praktykę cenową, nie wpływającą na poziom ich dochodu. W powyższej sytuacji zbyt niskie ceny sprzedaży ryb, doprowadzą 70% gospodarstw do skrajnego bankructwa! Na problemy finansowe powyższych gospodarstw

wpływ ma również wiele innych czynników , z którymi łatwiej będzie się uporać gospodarstwom dofinansowanym - mamy tutaj na myśli między innymi choroby ryb, zwłaszcza te dziesiątkujące całą produkcję roczną np. KHV karpi.

7/. Absolutnie nie zrozumiałe jest twierdzenie MRiRW „o braku naruszenia warunków równej konkurencji” w sytuacji, gdy 70% gospodarstw czeka klęska finansowa, spowodowana przyznaniem dla pozostałych 30 % gospodarstw dopłat, niejednokrotnie w wysokości 100% wartości brutto produkowanych rocznie ryb/!/ co pozwoli im, nawet oddając ryby za darmo, osiągnąć taki sam dochód, jaki osiągną gospodarstwa, które rekompensat nie otrzymają!!!